

ŚPIEW KOŚCIELNY

DWUTYGODNIE POŚWIĘCONY MUZYCE KOŚCIELNEJ.

Prenumerata na miejscu rocznie rb. 3, z przesyłką pocztową rb. 4.

LEON XIII, w roku jubileuszowym pontyfikatu.

Od dnia 3 Marca nasz Ojciec św. rozpoczął 25 rok od swej koronacyi na papieża. Wielki ten pasterz między licznymi zajęciami, pracami, nie zapomniał i o muzyce kościelnej. Wprawdzie Pius IX rozpoczął ruch pod względem reformy śpiewu liturgicznego, lecz żaden z papieży nie wydał tyle i tak mądrych i stanowczych rozporządzeń, dotyczących muzyki kościelnej jak Leon XIII, to też ciesząc się niezmiernie, że Bóg Wszechmocny zachowuje dla chwały swojej i dobra Kościoła Pasterza Najwyższego przy zdrowiu i siłach, podczas tego uroczystego jubileuszu, przesyłamy wraz ze wszystkimi zwolennikami Śpiewu Kościelnego gorące życzenia:

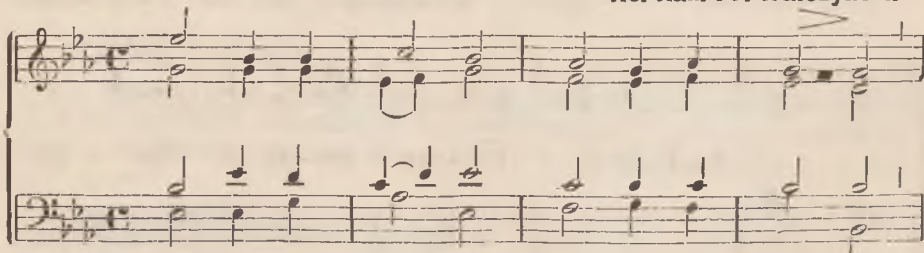
ad Multos annos.

„W 25 letnią rocznicę Pontyfikatu OJCA ŚW. LEONA XIII”.

MODLITWA ZA KOŚCIÓŁ ŚW. i OJCA ŚW.

Maestoso.

Ks. Kan. Fr. Walczyński.



Weź w swą o - pie - kę nasz koś - ciół świę - ty

fp

Nie-chaj mi-

Pan - no naj - świę - tsza, Nie - po - ka - la - na

ło - ścią ka - żdy prze - ję - ty

Czci w nim Je-

p

Niech ser - ce Two - je

zu - sa na - sze-go Pa - na

pf *p*

Oj - ca Świę - te - go

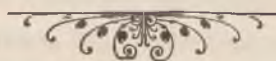
Od nieprzy - ja - ciół za-sa - dzek

Niech się do Pa - na mo - dli za Nie - go

bro - ni,

Od zlej przy - go - dy, nie - chaj Go bro - ni.

A - - - men. A - - - men.



O parafrazie pieśni kościelnych ludowych

napisał ks. Fr. Walczyński.

(Ciąg dalszy).

IV. Parafraza pieśni wielkanocnej „Wesoły nam dzień“.

Wiadomości wstępne. Co jest okres wielkanocny? Jaka jego główna myśl i znaczenie? Co znaczy Alleluja (chwalmy Pana), tak często w Liturgii katolickiej i w pieśniach kościelnych powtarzane?

a) *Szkic wykładu.*

1. Główną myślą pieśni wielkanocnej „Wesoły nam dzień“ jest radość z powodu Tajemnicy chwalebego Zmartwychwstania Pańskiego, według tej antyfony wielkanocnej: „Haec dies, quam fecit Dominus; exsulemus et laetemur in eal“ —

2. *Treść poszczególnych zwrotek:*

Zwrotka 1 mieści wezwanie do radości w dniu uroczystości Zmartwychwstania Pańskiego.

Zwrotki 2—3 podają przyczyny tej radości.

Zwrotki 4—7 mówią o zstąpieniu P. Jezusa do otchłani i pocieszeniu Ojców św. i dusz sprawiedliwych, tam przyjsia Chrystusa oczekujących.

Zwrotka 8 kreśli obraz Tajemnicy Zmartwychwstania Pańskiego.

Zwrotki 9—16 mieszczą w sobie dowody prawdziwości Zmartwychwstania Jezusowego. Pan Jezus ukazuje się miłośnikom swoim — posyła Anioły do Matki Szej, poczem Sam się Jej pokazuje i z Nią rozmawia. —

Zwrotka 17, zakończająca pieśń, zawiera prośbę do Zmartwychwstałego Chrystusa o łaskę odpuszczenia grzechów i zbawienia duszy.

b) Wyjaśnienie szczegółowe.

Zwrotka 1. „Wesoły nam dzień dziś nastał,
Którego z nas każdy żądał,
Tego dnia Chrystus zmartwychwstał
Alleluja! Alleluja!“

Jestto poranna pieśń—wspaniały hejnał wielkanocny, wzywający wier-
nych Kościoła katol. do świętej radości w pamiątkowym dniu Zmartwych-
wstania Pańskiego, jest to hymn tryumfalny, którym Kościół św. katolicki
chce uczcić swego Króla i Wodza, Jezusa Chrystusa, oraz podziękować Mu
za to świetne zwycięztwo, jakie bolesną swą męką i śmiercią oraz chwalebnem
swem Zmartwychwstaniem odniósł nad nieprzyjacielem zbawienia naszego.—

Zwrotka 2 i 3. „Król niebieski k'nam zawitał,
Jako śliczny kwiat zakwitał,
Po śmierci się nam pokazał“.
„Piekielne mocy zwojował,
Nieprzyjaciele podeptał,
Nad nędznymi się zmiłował“.

Oto przyczyny naszej radości z tryumfu Zmartwychwstania Pańskiego!
Umarł Jezus i spoczął w grobie—ale z tej śmierci, z tego grobu wstał włas-
ną mocą, jako „śliczny kwiat powstający z łona ziemi po śnie zimowym,
zwyciężył śmierć i okazał, że jako „któl niebieski“ jest Panem życia i śmierci,
zwyciężył szatana, nieprzyjaciela dusz ludzkich, podeptał jego władzę, zawo-
jował jego królestwo, dokonał naszego odkupienia, aby nam dać dowód swe-
go nieskończonego względem nas i naszej nędzy moralnej Miłosierdzia.

Zwrotki 4—7. „Do trzeciego dnia tam mieszkał,
Ojce święte tam pocieszał,
Potem iść za sobą kazał“.
„Którzy w otchłaniach mieszkali,
Płaczliwie tam zawołali.
Gdy Zbawiciela ujrzeli“.
„Zawitaj przybywający!
Boże Synu wszechmogący!
Wybaw nas z piekielnej mocy“.
„Wielkie tam wesele mieli,
Gdy Zbawiciela ujrzeli,
Którego z dawna żądali“.

Zwrotki te tłumaczą artykuł wiary o zstąpieniu duszy Pana Jezusa do
otchłani i przebywaniu w niej aż do dnia chwalebnego Zmartwychwstania.

Tu ma piękną ks. katecheta sposobność powtórzenia z dziećmi nauki katechizmowej, przypomnienia im, co to jest otcłani? co to za Ojcowie święci, którzy w otcłaniu przyjsia Zbawiciela oczekiwali? dlaczego zamieszkali w otcłani? jak długo czekali na przyjsie Zbawiciela? jak wielką była ich radość z oglądania P. Jezusa? jak ich P. Jezus pocieszał? kiedy ich z Sobą wziął do nieba?

Zwrotka 8. „Potem swą mocą zmartwychwstał,
Pieczęci z grobu nie ruszał;
Na stróże wielki strach powstał“.

Jestto nie tylko opis Zmartwychwstania Pańskiego, ale zarazem wyznanie wiary, że Chrystus Zmartwychwstały jest Bogiem, gdyż powstał z grobu własną mocą, nie naruszywszy pieczęci na nim położonej, powstał i wszedł, mimo, że straż postawiona przez Wysoką Radę żydowską—z obawy, aby nie przyszli uczniowie Chrystusowi i nie wykradli ciała Jego — pilnie strzegła Jego grobu.

Zwrotki 9—16. „A gdy Chrystus Pan zmartwychwstał,
Miłośnikom się pokazał,
Anioły do Matki posłał“.

„O Anieli najmilejsi,
Idźcie do Panny Najświętszej,
Do Matki mej najmilejszej“.

„Odemnie Ją pozdrawiajcie,
I wesoło zaśpiewajcie:
Królowo Rajska wesel się“.

„Potem z swą wielką światłością,
Do Matki swej przystąpiwszy,
Pocieszył Ją, pozdrowiwszy“.

„Napełniona bądź słodkości,
Matko moja i radości
Po onej wielkiej żalości“.

„Witaj Jezu najśłodzy,
Synaczku mój najmilejszy,
Pocieszenie wszelkiej duszy“.

„Jestem już bardzo wesoła,
Gdym Cię żywego ujrzała,
Jakobym się narodziła“.

„Łaskawie z Nim rozmawiała,
Usta Jego całowała,
W radości się z Nim rozstała“!

C. d. n.



ORGANARIA.

Orestes Ravanello, znany autor znakomitej mszy dwugłosowej z organami t. zw. „*Missa eucharistica*,” która mu zjednała głośne imię nie tylko we Włoszech, ale w całej prawie Europie, należy do tych kompozytorów organowych, którzy ceniąc klasycznych kompozytorów wieku XVI (w duchu tychże dalej pracują) nie odrzucają wcale najnowszych zdobyczy na polu muzycznej harmonizacji, owszem starają się wyzyskać je jak najtroskliwiej dla chwały służby Bożej, oraz dla zbudowania wiernych, przekonani, że każdy wiek i każdy naród w swym wieku, powinien na swój indywidualny sposób, ale zawsze w duchu Kościoła Katolickiego i zgodnie z liturgicznymi przepisami chwalić Pana Boga, muzyką godną świętości domu Bożego i tych świętych tajemnic, które się w domach Bożych sprawują. Ten charakter czysto kościelny i liturgiczny widnieje przedewszystkiem w dziełach organowych Orestesa Ravanell'ego. Z bardzo licznych jego dzieł wyliczamy następujące: 1-o *op. 25* zawiera 7 triów organowych na tematach choralnych. 2-o *op. 28* zawiera 7 preludj na następujących motywach choralnych. a) *Benedicamus Domino*; b) *Magnificat*; c) *Asperges me*; d) *Coelestis urbis Jerusalem*; e) *Ecce Ancilla*; f) *Praeludium pascale*; g) *Laudate pueri Dominum*. 3-o *op. 29* zawiera 7 preludjów choralnych: 1) *O quam metuendus est*; 2) *Adoro Te*; 3) *Agnus Dei*; 4) *Stabat Mater*; 5) *Salve Regina*; 6) *Inviolata*; 7) *Te deum*.

4-o *op. 46* p. t.: „*l' Organista Liturgico*” zawiera 30 preludjów i wersetów na tematach gregoryańskich.

5-o *op. 57* p. t.: „*l' Organiste parrocchiale*” zawiera 36 preludjów i wersetów na organy lub harmonium na tematach choralnych i oryginalnych opracowanych.

6-o *op. 53* p. t.: „*La santa Messa*” zawiera 5 większej objętości preludjów na harmonium przesłicznie kontrapunktycznie opracowanych.

Wszystkie powyżej wymienione dzieła Ravanell'ego są łatwe do wykonania tak na organach, jak i na harmonium i dadzą się praktycznie użyć podczas nabożeństwa kościelnego, gdyż po większej części są do niego zastosowane i w tym celu opracowane.

Pięknem, lecz trudnem do wykonania jest Ravanell'ego *op. 50* zawierające: № 1 *Preludio in forma di studio*; № 2 *Preghiera*; № 3 *Mussette*; № 4 *Elegia*; № 5 *Fughetta*; № 6 *Christus resurrexit. Inno di Gloria*; wydane u Carisch & Janichen w Lipsku i Medyolanie, cena kompletu 3 Mk. Dzieło to nadaje się przedewszystkiem do produkcji koncertowych i chociaż niektóre ustępy można i podczas nabożeństwa kościelnego z wielkiem wykonać wrażeniem.

Nakoniec *Józef Terrabuggio*, znany i dobrze zasłużony redaktor Medyoalaneńskiej „*Musica Sacra*,” oprócz licznych wydawnictw zbiorowych muzyki organowej, p. t.: „*Repertorio economico di musica*” per organo, których dotąd ukazało się w sporych woluminach po bajecznie niskiej cenie 3 lirów — wydał także swoje oryginalne dzieło organowe, które należy zaliczyć do rzędu bardzo poważnych i pożytecznych; wymieniamy tylko *op. 15* p. t. *Sonate per organo* w trzech częściach — dalej 4 *pezzi per organo*; 2 *postludio et praeludio dorico i finale* a wreszcie bardzo praktyczną pracę prof. Terrabuggio p. t. „*L' organista pratico*.”

Oprócz wyliczonych dotąd koryfeuszów włoskich gry organowej — godzi się jeszcze wspomnieć o kompozytach Boss'iego Adolfa; — A. Saglia; —

G. Mathioli;—Grassi;—Bonaldi;—Calegari;—Bianchini;—Foscini i Tebaldini;—którzy, jakkolwiek nie mogą się równać z poprzepnio wymienionymi mistrzami, przecież kompozytami swemi zmierzają do naprawienia zepsutego smaku dawniej i dziś jeszcze praktykowanej gry organowej we wszystkich prawie kościołach włoskich.

W końcu polecić możemy zwłaszcza dla praktykujących organistów zbiór łatwych i melodyjnych preludjów wydanych przez redakcyę muzyki kościelnej imienia „Leonardo da Vinci“ w Medyolanie (Corso Porta Nuova, 5.) w 8 zeszytach. Zbiór ten obejmuje kompozycje organowe Ravanell'ego, Berniniego, Bentivogli'a, Bottazz'ego, Grass'ego, Saglii, Polieri, Chiesa i innych; komplet jednego zeszytu kosztuje lir. 2.50. Wszystkie te utwory mogą być z łatwością wykonane jako preludya, interludya i postludya podczas nabożeństwa kościelnego.

Jako epilog do tej notatki bibliograficznej o wydawnictwach dzieł organów mistrzów włoskich najnowszej szkoły muzycznej kładziemy tę uwagę, — że do tak pochlebnej oceny kompozycji organowych włoskich mistrzów doszliśmy nie na podstawie krytyk i recenzji, umieszczonych w rozlicznych pismach kościelno-muzycznych — ani na podstawie tendencyjnie pisanych reklam gazetarskich — ale na podstawie własnego doświadczenia; bośmy te dzieła dla własnej biblioteki muzycznej zakupili, przegrali i przestudyowali i rezultatem naszej pracy tak z pp. organistami, jak i z wszystkimi PP. zwolennikami „Śpiewu Kościelnego“ życzliwie się dzielimy w tym jedynie celu, aby stąd większa była „chwała Bogu na wysokości, a na ziemi, *pokój radość i zbudowanie* „ludziom dobrej woli.“

Tarnów, d. 24 grud. 1901.

Ks. Fr. Walczyński

Kanonik katedralny, Dyrektor szkoły organistów.

LITERATURA I KRYTYKA.

Jos. Furmanik. *Missa Secunda in honorem Beatae Mariae Virginis de Perpetuo Succursu, ad tres voces inaequales, organo comitante composita.* Wydawcy: Gebethner i Wolff w Warszawie. Cena partycyi kop. 90; głosy oddzielne kop. 30.

Kompozytca poświęcona J. Eksc. Księdzu Biskupowi Hr. Szembekowi.

Kompozytor, znany muzyk, dyrygent i organista przy kościele św. Aleksandra w Warszawie, kilka już utworów muzycznych ogłosił drukiem. Obecne jego dzieło „Missa Secunda“ jest ułożone na trzy głosy: Sopran, Alt i Bas z akompaniamentem organu. *Credo* zostało pominięte. Wielu to czyni kompozytorów, oszczędzając sobie roboty i pragnąc nie przedłużać nabożeństwa, zwłaszcza w tych dycieczach, w których kazanie głoszone jest po ewangelii przed *Credo*. Wielkie ma znaczenie praktyczne w takich wypadkach *Credo* choralne.

P. Furmanik użył do tej mszy pięknych motywów, a jeszcze więcej do całokształtu piękności przyczynił się przez opracowanie należyte i w zupełności zasługujące na pochwałę. Całość jest utrzymana w tonacyi starokościelnej. Akompaniament organu miejscami samodzielny wiele przyczynia się do wywołania należytego wrażenia piękna. Pierwsza to msza liturgicz-

na, którą firma nakładowa Gebethner i Wolff, wydała swoim kosztem. Życzyć należy wydawcom, aby więcej dzieł podobnych wydawali i przez to położyli tyle zasługi dla muzyki kościelnej na ziemi naszej ile Pustet wśród swoich. Wydanie okazałe.

Dr. Teofil Kowalski ks. *Nauka Śpiewu, podręcznik do użytku domowego, w szkołach i seminariach.* Cena kop. 30. Skład główny u Gebethnera i Wolffa w Warszawie.

Podręcznik podobny był bardzo potrzebny do nauki śpiewu. Każdy organista powinien mieć u siebie tę książkę i podług niej uczyć śpiewu. A nie tylko organiści lecz i w Seminariach duchownych wielką odda przysługę niniejszy podręcznik do Nauki Śpiewu. Są w nim podane w końcu ćwiczenia w systemie czteroliniowym nut choralnych.

Władysław Rzepko. *Trzydzieści dawnych Kolend na melodykon lub fortepian albo na cztery głosy mieszane.* Nakład i własność wydawców Gebethnera i Wolffa w Warszawie. Cena z tekstem part. 60 kop. Tekst oddzielnie: Sopr., Alt, Tenor, Bas po kop. 30.

Trzeba przyznać p. Wł. Rzepko zdolność bogatego harmonizowania. Miejscami wydaje się, że aż za wiele tych kombinacji harmoniczných, które większą uwagę zwracają na siebie niż na samą melodyę. Lecz dla dobrych chórów mieszanych będzie to stanowiło siłę przyciągającą do śpiewania kolend w tym właśnie opracowaniu. Wydawcy nie szczędzą nakładu aby tylko ogółowi przysporzyć rzecz dobrą i pożyteczną. Oprócz partytury są wydane oddzielnie głosy i oddzielnie reszta tekstu pomieszczonych 30 kolend.

Cena przystępna zapewni temu wydaniu szerokie przyjęcie.

Stanisław Grabowski hr. *Kyrie eleison i Agnus Dei.* Wielki miłośnik muzyki kościelnej hr. Stanisław Grabowski z Gutonowa w pięknem opracowaniu kontrapunktycznem wydał kilka prac swoich, z których osobne wydane *Kyrie eleison i Agnus Dei* wiele świadczą o zamiłowaniu autora do muzyki ściśle kościelnej.

J. Nowialis. *Missa pro defunctis*, na jeden głos z organem. Cena kop. 60. Skład główny u autora w Kownie.

Msza powyższa mogłaby być śpiewaną i na cztery mieszane głosy. O ile sobie przypominamy była podana na konkurs, ogłoszony przez Towarzystwo Muzyczne w Warszawie. I choć pierwszej nagrody autor tej kompozycji nie otrzymał, z wyróżnieniem wszakże przyjęto jego pracę—msza przyjemna i nietrudna.

J. Nowialis. *Tres Cantus Sacri.* Cena part. 60 kop. Cztery głosy mieszane 40 kop. Skład główny u autora, „Caligaverunt“, „Popule meus“ i „Vexilla regis“ składają się na kompozycję pod powyższym tytułem. Rzeczy są rzewne i łatwe.

ROZMAITOŚCI.

Odezwa do pp. Organistów, tych zwłaszcza, którzy korzystali z nauk ks. d-ra Teofila Kowalskiego. W Warszawie oddawna istnieje fałszywy prorok, który pod pozorem obrony chrześcijaństwa szerzy wielką niezgodę między bracią. Nazywa się p. Jeleński, wiara zaś jego i ewangelia „Rola“. w „Niwie Polskiej“ w № 7, piśmie o całe niebo lepszem niż „Rola“, po-

mieściłem kilka słów prawdy, aby wykazać robotę niedobłą owego proro-ka. P. Jeleński nie oddziś nielaskaw na Śpiew Kościelny, pokażemy i to w swoim czasie, mści się w sposób nieludzki. Zasadą jego w postępowaniu jest: uragać, wyśmiewać się i potwarzać bliźniego. Pomieścił w „Roli” list jakiegoś księdza, który jemu i Wam Panowie wstyd i hańbę przynosi. Czytajcie: „Przed paru laty miałem zdolnego organistę pisze ów ksiądz, który, po przejściu dwóch kursów w szkole organistowskiej, objął posadę; od czasu wyjeżdżał do Warszawy, celem przygotowania się do złożenia ostatecznego egzaminu i uzyskanie patentu. Pewnego razu, po powrocie z Warszawy, w pierwszych dniach adwentu, zwracam się doń z żądaniem aby wybrał parę kolend i wyuczył śpiewaków.

— Przepraszam najmocniej księdza Proboszcza, ale uczynić tego nie mogę.

— Dlaczego?...

— Ks. doktor Kowalski wręcz nam zapowiedział, abyśmy *nie słuchali...* dzikich *rozporządzeń proboszczów*, ale trzymali się stale instrukcyi przez niego danej. Mogę tylko uczyć po łacinie.

— To być nie może, musiałeś się Pan przesłyszeć?...

— Nie, mówię rzetelną prawdę!...

Hm... hm... to dziwnie!... itd.“

Podpisano: Ks. Henryk Radomiński Janówiec d. 13 II. 1902 r.

Pamiętam dobrze, co mogą wreszcie roczniki *Śpiewu Kościelnego* potwierdzić, że ilekolwiek razy byłem atakowany przez organistów; co robić, gdy Proboszcz nie pozwoli na zachowanie przepisów liturgicznych,—jedną zawsze dawałem odpowiedź: róbcie panowie, co do was należy, gdy zaś Proboszcz Wam nie pozwoli, jego w tem wina. On przed Bogiem odpowie za niezachowanie przepisów kościelnych. Zresztą nieraz powtarzałem, że w pierwszych dniach Bożego Narodzenia i Wielkiejnocy można śpiewać pieśni kościelne, ludowe, na co zezwalają zresztą nasze synody polskie. Nie mogłem więc przeczyć sobie. Od was więc Panowie żądam potwierdzenia swych zdań. Zaprotestujcie w pismach warszawskich przeciwko potwarczym występom „Roli”. Panowie Makowski, prow. Konserw. Warsz. i Jan Łysakowski, obydwaj nauczyciele w szkole organistowskiej, przy Warsz. Towarzystwie Muzycznym, pierwsi zaprotestowali przeciw tak niecnemu postępowaniu „Roli”. Panowie ci razem ze mną odbywali kursa dwutygodniowe dla organistów, najlepiej więc mogą zaświadczyć o prawdzie.

Ks. dr. Teofil Kowalski.

Śpiew passyi w wielkim tygodniu. W większych kościołach, przy których przebywa kilku kapłanów nieraz jest chęć śpiewania passyi podczas nabożeństw wielkiego tygodnia. Organista wtedy rozporządzający chórem śpiewaków jest w kłopotcie z powodu braku podręcznika muzycznego do odśpiewywania *turby*. Do tego więc celu, zwłaszcza dla śpiewaków słabszych, zalecam pracę niemieckiego kompozytora, wydaną w Augsburgu u Antoniego Böhma (Augsburg-Verlag von Ant. Böhm et Sohn—Moritz Böhm) zatytułowaną: *Liturgische Gesänge in der kl. Charvoche für vier gemischte Singstimmern* (Sopran, Alt, Tenor u. Bas componirt von Karl Ang. Leitner Anstaltslehrer in München. Part. kosztuje 2 marki 60 fen., głosy po 60 fenigów. Wtem dziele oprócz *turby* są na głosy mieszane, wszystkie śpiewy na niedzielę palmową, jak „*Hosanna filio David, Sanctus, pueri Hebraeorum, Cum angelis et pueris, Gloria laus, Ingrediente, graduale Temisti.*” Wszystkie te śpiewy przeznaczone są do wykonania a capella, bo wiadomo

przecie, że w wielkim tygodniu i we wszystkie niedziele i ferye wielkopostne organy milczą. Są one bardzo praktyczne i wydane zwłaszcza dla słabszych dyrygentów, bo rozpoczynają się jednym tonem np. ustęp z turby:



Na Wielki Czwartek znajdujemy tu opracowane na głosy graduale: *Christus factus est pro nobis obediens*, offertorium *Dextera Domini*, communio *Dominus Jesus* i *Pange lingua*. Na W. Piątek oprócz turby do Ewangelii św. Jana (14 numerów) śpiew improperów *popule meus*, antyfony *Crucem tuam*, hymn do processyi *Vexilla Regis* i *Caligaverunt*—do śpiewaniem przy włożeniu Pana Jezusa do grobu. *Recessit pastor*, które wykonywa się przy przenoszeniu Najśw. Sakramentu do grobu, tu nie znajdujemy, gdyż zagranicą tej ceremonii nie odbywają, tam bowiem uroczystość wielkopiątkowa kończy się nieszporymi, zaraz po mszy praesantificationum odczytanych. — Na Wielką Sobotę opracował autor graduale na głosy (falsibordoni) i nieszpory t. j. psalm *Laudate Dominum omnes gentes* i Magnificat in falsobordone. — Oprócz tego alleluja pierwsze, które nawzajem chór z celebransem zaraz po Epistole odśpiewuje—unisono i dwa śpiewy na wielkanoc alleluja (trzy razy) i *Aurora coelum purpurat*. Ten ostatni hymn zagranicą śpiewają podczas processyi wielkoniedzielnej, ale nie tej, którą my odbywamy w rezurekcyę, bo tych wzniosłych obrzędów tam nie mają, są one bowiem tylko własnością polaków, którzy wtedy śpiewają pieśni specjalnie swoje: *Cum Rex gloriae, Salve festa dies, przez Twoje święte zmarłych powstanie*.

Na niedziele wielkopostne mogłyby się przydać dwie msze a capella wzmiankowanego autora: *Erste sehr leichte ausführbare lateinische Messe in B. für Sopran, Alt, Tenor u. Bass*, lub druga *Zweite Messe (in G.)*. Jak i poprzednie śpiewy wielkotygodniowe wydane są te dwie msze Leitnera w Augsburgu u Böhma.

Ks. W. B.



K o r e s p o n d e n c y e.

RZYM, dnia 5-go Lutego.

W prastarym, wspaniałym Panteonie, właściwie dzisiaj kościele N. P. *ad martyres*, którego drzwi bronzowe pozostały te same od 19-tu wieków, odbywa się co roku Msza żałobna za dnszę króla Wiktora Emanuela II, a obecnie także za zmarłego króla Humberta.

W smutną rocznicę zamachu, to jest 29 Lipca, profesor Akademii Św. Ceryli: Jan Sgambati wystąpił z własną Mszą, w której śpiewał słynny Battis-

tini. Prawdę powiedziawszy, ani utwór Sgambatiego nie był ściśle kościelnym, ani tym mniej śpiew barytona Battistiniego, który jest światowym śpiewakiem operowym, o czem nawet w kościele nie zapomina.

Przed kilku zaś tygodniami inny rzymski kompozytor, znany dotąd z pieśni, Aleksander Bustini, w tymże Panteonie, z poręki Towarzystwa Filharmonicznego, w rocznicę śmierci Wiktora Emanuela, wystawił własną Mszę żałobną.

Jeśli się nie mylę, zamiarem *maëstra* (jak mówią we Włoszech), było odnowienie muzyki Palestryny w sposób nowoczesny, a więc zmodernizowanie jej.

Jeśli Msza Sgambatiego była z orkiestrą—Bustiniego pisana jest na same głosy, ale tak, aby zastępowały narzędzia muzyczne. — Tutejsza krytyka nie znalazła aby eksperyment Aleks. Bustiniego dążący do przekształcenia jasności, czystości kompozytora z XVI wieku, reformatora muzyki kościelnej, w rodzaj więcej kunsztowny, wyrażuowany i, aby nagromadzenie nut, osobliwie przeskoki w głosach, dziwaczne modulacje — były szczęśliwymi. Prostota Piotra Alojzego Palestryny mogąca się wydać tym, co się na niej znają, rzeczą łatwą i nawet pospolitą, zgubiła się tutaj w ciężkiej muzyce, pisanej jakby przez ucznia konserwatorium, chcącego się popisać wykształceniem, znajomością wypracowania. Forma wyszukana nie zastąpi przecież braku uczucia i nie nada jeszcze prawdziwej wartości dziełu muzycznemu.

Prawda, że i inni przed nim próbowali tego samego. Bustini jest jeszcze młody i zapewne sam nie spostrzeże, na jakie fałszywe tory wkroczył. Palestryna zostanie więc zawsze mistrzem niedoścignionym muzyki kościelnej. Nazwałbym błędem Bustiniego, sądząc z tej mszy, porzucenie muzyki instrumentalnej.

Taki na przykład Sebastyan Bach dał nam równie wspaniałe Msze święte, ale nie poszedł w ślady Palestryny, który rozumiał muzykę kościelną, jako osobliwą pobudkę do modlitwy i uczuć wiary, ale rozwinał ją jako rozkosz artystyczną o barwie religijnej; zarzucił harmoniczną prostotę samych głosów, a oddał się czarom, jaki niosą narzędzia orkiestralne.

W Rzymie została założoną szkoła muzyki kościelnej, niedaleko Panteonu na placu *S. Chiara* w połączeniu z wolną szkołą muzyczną (*Scuola musicale cooperativa*). Prezesem jej jest p. Emanuel Sarmiento, a dyrektorem mianowany został znany już tutaj z kilku oratoryów wykonanych w kościołach — ojciec Hartman, franciszkanin. Książd Perosi przebywa w Medyolanie, a w Rzymie, stolicy Papieży, brakowało włoskiej szkoły tego rodzaju. Cała więc nadzieja jest w nowym dyrektorze, wstępującym w ślady słynnego już dziś, choć młodego ks. Wawrzeńca Perosiego.

Zresztą Rzym ma swoje Towarzystwo imienia Sebastjana Bacha, uprawiające muzykę świętą w sali, mieszczącej się w teatrze Costuzi. Kieruje nim rzymski profesor Aleksander Costa. Co roku w karnawale i poście Towarzystwo urządza tutaj pięć koncertów muzyki kościelnej, klasycznej z XV, XVI, a wyjątkowo z innych epok. Z tych koncertów dwa nie dawno miały miejsce.

W pierwszym, program był następujący:

- 1) Toccata i fuga S. Bacha, na organy, wykonana przez prof. A. Costę.
- 2) Trzy motety Palestryny.
- 3) Msza „Pange lingua“ Josquina des Près *).

Drugi koncert składał się z następujących numerów:

*) **J. des Près**, urodzony około 1440 roku w Vermand przy St. Quentin w prowincji Pikardyi; studyował u Ockehena, przez Sykstusa IV Papieża (1471—1484) do papieskiej kapeli powołany, rozwinał tak wielki talent, że Bacini pisze o nim, że w krótkim czasie został ulubieńcem całej Europy. Umarł 1521 roku. Kapela Papieża posiada więcej niż 20-cia jego Mszy.

- 1) Trzy motety Lottiego (Lotti).
- 2) Msza 8 Palestryny.
- 3) Preludium i fuga Seb. Bacha.

W przyszłej korespondencji pragnę pomówić o kapelach Papieskiej i Bazyliki św. Piotra, oraz o innych muzycznych produkcjach w tutejszych świątyniach.

—ski—

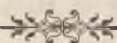
Z nad jeziora Świętokrzyskiego w Księstwie pozn.

Zapewne niejednego czytelnika zaciekawiały szczegóły, dotyczące śpiewu kościelnego przesłane z księstwa. Już temu lat ośm z górą, kiedy to w katedrze Poznańskiej rozbrzmiewały pod umiejętną i nieodżałowaną batutą ks. *Dr. a. Surzyńskiego* utwory Palestryny, Orlanda, Lasso, Vittoria i t. d., kiedy podziwiano Zielińskiego, Gomółkę etc., kiedy nie tylko wierni ale i innowiercy przystuchiwali się pięknym i silnym głosem małej coppedwa garstki śpiewających, ale głosem pełnym rutyny. Nawet taki mistrz tonów Żeleński nie mógł się kiedyś podczas swego pobytu w katedrze Poznańskiej dość nadziwić chórowi i pamiętam jak pochlebne nam chłopcom wtedy wydał świadectwo. Tak było dawniej—lecz dzisiaj?

W Poznaniu rozplakać się można, boć miasto Palestryny... słyszysz nieomal co niedzielę i święto tę samą a może tylko pokrewną sobie duchem i myślał mszę, chyba, że utwory teraźniejszego dyrektora mają poziom chóru nieco podnieść, aczkolwiek podziwu nie wywierają.

Nie inaczej dzieje się i w prastarej Katedrze Gnieźnieńskiej a może i jeszcze gorzej. Chór bardzo lichy i słaby, a orkiestra gdyż tylko przy skrzypcach i basach i t. d. śpiewają—pożał się Boże. Prawda, że o dobre siły trudno w Gnieźnie, aleć przy dobrych chęciach i większej zabiegliwości i te braki usunąćby można. A zatem w katedrach w Poznaniu i Gnieźnie dobrego nie usłyszysz nikt śpiewu—inaczej zaś na prowincyi. I tak w Kościanie—proboszczem jest ks. Dr. Surzyński—śpiew pod każdym względem piękny i wzorowy, że serce się raduje i dziwnie unosi się do nieba;—dobrze śpiewają dalej i w Przemęcie u ks. Radey Mojżkiewicza, nieźle i w Inowrocławiu pod dyrekcją p. Piotra Surzyńskiego, nieźle i w Gnieźnie u Fary i wreszcie może i w innych miastach lecz mniejsza już o to—żał przedewszystkiem przeciw naszym Katedr, które zamiast być rozsądnymi wzorowego śpiewu Kościelnego tak bardzo zeszyły z utorowanej i wskazanej drogi. Dałby Bóg, ażeby się na lepsze u nas zmieniło.

Kazimierz.



Odpowiedzi Redakcyi.

Sz. ks. M. Krajewski w Skrzyńsku. List z odpowiedzią przestaliśmy. Co do organu to ręczymy za dobroć instrumentu, sprowadzonego za pośrednictwem firmy komisowej Gebethner, Krak. Prz., 17.

Sz. ks. Klein w Gnieźnie. Za przesłaną korespondencję uprzejmie dziękujemy. Kompozycje wszystkie są znakomite. Musimy się wstrzymać z wydaniem takowych z powodu braku funduszu nakładowego.

Sz. ks. Herm. v. Schmidt w Helminie. Książki i nuty, o które Sz. ks. proboszcz pisał przestaliśmy.

Sz. ks. Ant. Sadłowski we Framp. Adres był mylnie podany tym tylko razem. Sprostowaliśmy.

Sz. ks. Piotr Janaszkiewicz w Ilży, Śp. K. dla biblioteki parafialnej w Ilży wysyłać będziemy. Dziękujemy.

Sz. ks. Stefan Stuczeń we Wrocieryżu. Prenumeratę otrzymaliśmy.

Sz. ks. Fr. Urbanowicz w Kławazach. W kwestyi budowy, rozkładu i firmy organowej list przesłaliśmy.

Sz. ks. Jul. Łukaszewicz w Tryeście. Dobrze zgadzamy się. *Śp. K.* do Tryestu wysłany.

Sz. ks. D. Dagowski. Mszę całą ku czci Niep. pocz. N. M. P. wysłaliśmy. Za stałą i niezmierną życzliwość dla pisma naszego uprzejmie dziękujemy.

Sz. ks. Makarewicz w Sokółce. Za życzenia uprzejmie dziękujemy. Od czasu do czasu staramy się o pomieszczanie korespondencji ze stron Litwy.

Sz. ks. kan. Fr. Walczyński w Tarnowie. Wszystko możnaby zrobić tylko nie tak; powiększenie funduszu dla kasy organistów byłoby pewne. W każdym razie Myśl, rzonona przez *Sz. ks.* proboszcza o urządzeniu odczytów i koncertu nie przejdzie bez zwrócenia na nie uwagi. *Śp. K.* w dalszym ciągu wysyłamy.

Sz. ks. A. Suchwałko w Nieświzu. List z objaśnieniem stanu rzeczy wysłaliśmy.

Kolegium OO. Jezuitów w Nowym Sączu. Jaknajchętniej przystajemy na wszystko *Śp. K.* przesłaliśmy. W pracy nad założeniem chórn życzymy pomocy Bożej.

Sz. ks. J. Dargusz w Podbirzach. Litanię do Serca Jezusowego wysłaliśmy.

Sz. ks. Rowicki w Letyczewie. Wybacz *Sz. ks.* Proboszcz lecz z dawnych lat mamy *Śp. K.* tylko w kompletach rocznych i dla tego pojedyncze numery wynoszą po 50 kop. Z roku zeszłego brakujące numery przesyłamy chętnie.

Sz. ks. T. Ellert w Jankowicach. Dla serca dobrego wszystko piękne, co zmierza ku chwale Bożej. Tak też należy tłumaczyć pochwały *Sz. ks.* Proboszcza, oddawane „Litani Serca Jezusowego“. Czekamy na wiadomość o chorze w Jankowicach, za życzliwość stale nam okazywaną „Bóg zapłać“.

Sz. ks. L. Mackiewicz w Simbirsku. „Rocznik“ nie wyszedł. Obecnie księgarnia nakładowa wydała „Śpiwnik“ Siedleckiego.

Sz. ks. A. Sadłowski. w Turnopolu Za życzenia i uprzejmy liścik „Bóg zapłać.“

Sz. Ks. Jung we Wrzący W. Za życzliwość stale nam okazywaną uprzejmie dziękujemy.

Sz. ks. Ferl. Konkolewicz w Nerymdojce. Wszystko poleciliśmy wysłać księgarńi.

Sz. ks. Rybikowski. List posłaliśmy; prenumeratę otrzymaliśmy. Dziękujemy.

P. Miszczuk w Odessie. Dobrze, wysyłamy. „Rocznik“ nie wyszedł.

P. Kaz. Jankiewicz w Kamieniu. Podług adresu wskazanego przesyłamy.

P. M. Powacer w Dryśu. List z wyjaśnieniem przesłaliśmy. Oczekujemy odpowiedzi.

P. Wol. Stopnicki w Łukowie. Wysyłaliśmy. Oczekiwać będziemy dopełnienia przyrzeczeń.

P. Józef Marcinkiewicz we Woronczy. Za życzenia „Bóg zapłać“. Co do wyboru organmistrza list przesłaliśmy.

P. L. Jankowski w Kuluszkach. Numery, o które pan prosił wysłane.

P. Szan. Koniecki w Skrwilnie. Życzenia od tak stałego przyjaciela *Śp. K.* są nad wyraz miłe. Dziękujemy też za nie serdecznie.

P. Józef Krupko w Różanach. Organu *Comitans* jest cokolwiek łatwiejsze. Możemy przesłać po cenie niższej. Resztę poleciliśmy wysłać księgarńi.

P. St. Jasński w Łabuniach. Serdecznie dziękujemy za list i za tę odezwę od organistów z Lubelskiego. Wszędzie może być umieszczoną tylko nie w *Śpiewie Kość.* W Warszawie bowiem przy ulicy Nowy Świat, pod № 4, mieszka taki kolega (?), który gdy podobne zaprzeczenia i pochwały wyczyta, zapada na zdrowiu,—krew mu bowiem do głowy często uderza.

A możeby panowie do „*Roli*“ się zgłosili. Wydawca tego pisma *jest zupełnie niezależnym człowiekiem (!?) i nie jest wrażliwym na mamotę tego świata. Zresztą on tak lubi chwalić i zaznaczać (?) pracę ludzi dobrej woli. Spróbujcie panowie a nie doznacie (?) napewno (!?) zawodu....*

P. Jan Satbat. w Chobrze. Rb. 5 za pośrednictwem „*Gazety świątecznej*“ odebraliśmy. Dziękujemy. „*Śpiew K.* jest opłacony do 1-go Kwietnia bież. roku. Roczniki z r. 1896, 1897, 1898 możemy bez kosztów przesyłki odstąpić bez nut po 2 r. Nuty podług ceny. Numery oddzielne z dawnych lat po 50 k.

P. hr. Stan. Grabowski w Gutanowie. Za nadesłane artykuły serdecznie dziękujemy. O modlitwie pamiętamy. Oby P. Bóg pozwolił p. Hrabieму uskutecznić Jego marzenia!

P. Aleks. Zwidrin w Zadorowie. *Rocznik* nie wyszedł, Wielki Tydzień najlepiej sprowadzić sobie przez księgarnię.

P. Sarnacki w Simbirsku. poleciliśmy wszystko wysłać.

P. H. Długolecki w Kikole. Wysłaliśmy numer 1. Adres redakcyi naszej podany jest przy każdym numerze.

P. Jan Domagalski w Borowni. *Śp. K.* za zalicz. pocztowem przesyłany.

P. A. Janczewski w Łęcznie. *Mszę ku czci św. Wojciecha* przesłaliśmy.

P. A. Wsławski w Białotoroku. *Śp. K.* przesłaliśmy. Oczekiwać będziemy dopełnienia obietnicy.

P. A. Kołodziejczyk w Żółkiewce. Poleciliśmy wysłać księgarni.

P. Kaz. Mosiewicz w Carskiem Siole. List wysłaliśmy. Życzymy powodzenia na posadzie nowej.

P. Kl. Tokarski w Ślesinie. Już do dziś chyba pan otrzymał numery brakujące. Do kasy przezorności zapisze się pan po ogłoszeniu zatwierdzenia rządowego jej ustawy.

P. Bulczewski w Serafin. Przesłaliśmy. Czekamy na dopełnienie obietnicy.

P. W. Gapiński w Smogorzewie. Nic się nie należy za *Śp. K.* od pana. Życzymy powodzenia na nowej posadzie.

P. St. Petro w Kulczynach. Dziękujemy serdecznie za jednanie nam przyjaciół dla *Śp. K.* Nowego prenumeratora zapisaliśmy.

P. Fr. Kul. Kawieński w Teodoży. Podobne uznanie dla pracy naszej jest najwyższą nagrodą. *Śp. K.* wysłany.

P. W. Stopicki we Wysokim. W tem wszystkiem winą administracji.

P. Ign. Zarebski w Haszce. List przesłany.

P. A. Szymanowski w Pikielach. O organach wydał dobre dziełko ks. Gumowski, proboszcz z Płonian. *Rocznik* dla organistów nie wyszedł. O nieszpórach całorocznych nie nie wiemy. Prosimy o dokładniejsze wiadomości.

P. J. Tylzan we Wrocławiu. List z objaśnieniem posłałaliśmy. № 1 z tego roku wysłaliśmy. Czekać będziemy wyjaśnienia.

—*Skł w Rzymie.* Serdecznie dziękujemy Szanownemu panu za nadesłane wiadomości z Rzymu dotyczące muzyki kościelnej.

P. Antoni Pecherski w Chodczu. Nie rozumiemie w takim razie panowie swego własnego interesu. List objaśni bliżej. Ze „*Salvum fac*“ w „*Te Deum*“ rzecz tak się przedstawia: trzeba śpiewać tak jak jest zwyczaj—nadto tak jak proboszcz miejscowy życzy sobie, *Invitatorium* można śpiewać z organem i bez organu. To drobnostka.

Nakładem Redakcyi „ŚPIWU KOŚCIELNEGO“

wydane zostały i są do nabycia w Redakcyi i we wszystkich księgarniach następujące rzeczy:

- Dr. Moncoy: Odpowiedź na Lourdes Zoli*, w tłumaczeniu polskiem. Cena kop. 30.
 — *Odpowiedź na Rzym Zoli*, w tłumaczeniu polskiem. Cena kop. 40.
Ks. kan. Fr. Walczyński: Msza ku czci św. Jana Chrzciciela na trzy równe głosy bez organu. Cena part. kop. 40.
Ks. kan. L. Moczyński: Msza ku czci Niepokalanego Poczęcia N. M. P. na dwa równe głosy z organem. Cena part. kop. 40.
Ks. dr. Teofil Kowalski: Msza ku czci św. Rodziny: Jezusa, Maryi i Józefa na jeden głos z organem. Cena part. kop. 40, głos po kop. 10.
 — *Godzinki o Niepokalanem Poczęciu N. M. P.* Cena kop. 30.
 — *Odpowiedzi do Mszy świętej* z dołączeniem „Asperges me“ i „Vidi aquam“. Cena kop. 30.
 — *Pieśń św. Wojciecha „Boga Rodzica“* z nutami Cena 5 kop., 10 fen., 10 cent.
 — *Motety* z okazji sześćdziesięcioletniego Jubileuszu Kapłaństwa Jego świątobliwości Ojca Świętego Leona XIII, Papieża, zawierają: Oremus pro Pontifice nostro Leone — Tu es Petrus na chór męski i mieszany — Ad Multos Annos — O Roma. Cena kop. 45.
 — *Rożaniec ku czci Najśw. Maryi Panny*, według melodyi powszechnie używanej. Cena egz. brosz. 1,50 k., kart. 1,65 k.
 — *Pieśń św. Wojciecha „Boga Rodzica“* na jeden głos z organem i na cztery głosy mieszane. Cena kop. 50.
 — *Śpiewy na Wielki Tydzień*. Dział I, zawiera — „Christus factus est“, na cztery głosy męskie. Ps. „Miserere“ na 4 głosy męskie. „Pange lingua i Popule meus“ na trzy równe głosy. Cena kop. 50.
 — *Litania do Najświętszego Serca Jezusa*, melodia na jeden głos z organem. Cena kop. 50.
 — *Nauka śpiewu*. Podręcznik do uczenia i kształcenia się w śpiewie i do użytku w szkołach i Seminarjach. Cena k. 30.
 — *Preces Jussu Papae Leonis XIII*. In Omnibus Orbis Ecclesiis post Privatae Missae Celebrationem Flexis Genibus Recitandae, z dodaniem Aktów Uwielbienia „Boże bądź błogosławiony“ z nutami do śpiewu i grania na organach. Cena tablicy oprawionej na tekturę i polakier. kop. 15 netto.
Mieczysław Surzyński. Msza ku czci św. Wojciecha. Na 4 głosy mieszane z organem. Cena part. 1 rb., głosy po k. 20.



Rzym 1900.



Ferdinand Stuflesser

w St. Ulrich, Gröden-Tirol

(W AUSTRYI).

Kawaler orderu papieskiego „pro Ecclesia et pontifice“,

buduje Ołtarze w rozmaitych stylach, maluje, rzeźbi figury świętych, stacye drogi krzyżowej jaknajdokładniej.

Cena figur z drzewa rzeźbionych w pięknej polichromii

Wysokość ctm. 100, 120, 140, 165, 180

mk. 70, 100, 136, 186, 230.

mk. 96, 136, 174, 240, 292.

Podobizny fotograficzne wykonywanych robót mogą być przesłane na żądanie.

Katalogi wysyłają się gratis.

Testor ego infrascriptus

Ecclesiae S. Joachimi de urbe Rector, altare et Beatae Mariae virginis simulacrum, quae pro hac eadem ecclesia dominus Ferdinandus Stuflesser de S. Ulrich-Gröden, Tyrol, ligno insculpsit, communi spectantium iudicio maxime probata, auctoris in arte sacra excellentiam prae se ferre, eumque ego libentissime omnibus commendo.

Datum Romae, 1 Martii 1901.

Aloysius Palliola, eccl. R.



HURTOWY SKŁAD WIN

Krymskich i Kaukaskich

Tomasza Zaniewickiego

Warszawa ul. Senatorska № 19. (w podwórzu)

Telefonu № 1389.

Poleca wina białe naturalne, nadające się do użytku kościelnego, w cenie od rb. 40 do 120.—za beczkę i od kop. 35 do rb. 1.—za butelkę.
Poleca się również duży wybór win słodkich w cenie od kop. 35 do rb. 2—i od kop. 40 do rb. 1 kop. 25 za butelkę.
Cenniki i objaśnienia wysyła na żądanie franco i gratis.

SKŁAD

FORTEPIANÓW, PIANIN i MELODYKONÓW

C. Poppe i J. Grzegorzewski

w Lublinie, ul. Krakowskie-Przedmieście 176.

Poleca: instrumenty krajowych i zagranicznych fabryk na warunkach najwygodniejszych.

Sprzedaż, zamiana, wynajem, strojenie i korekta.

Ceny niskie.

Adres do Redakcyi: WARSZAWA, Krakowskie-Przedmieście 41.

Prenumerata na miejscu, wynosi rb. 3. Z przesyłką zaś pocztową w Królestwie, Cesarstwie i zagranicą rb. 4. W przyjęciu prenumeraty pośredniczą wszystkie księgarnie w kraju i zagranicą.

Adres Administracyi: Księgarnia Wodzyńskiego, Warszawa, Krak. Przedm. 41.

**Ogłoszenia wszelkie przyjmuje Redakcyja „ŚPIEWU KOŚCIELNEGO”,
Księgarnie i Biura Ogłoszeń.**

Cena ogłoszeń za wiersz petitowy kop. 20.

Treść. LEON XIII, w roku jubileuszowym pontyfikatu. Modlitwa za Kościół św. i Ojca św. — O parafrazie pieśni ludowych p. Fr. Walczyńskiego (ciąg dalszy). — Organaria (dokończenie). — Literatura i krytyka. — Rozmaitości. — Korespondencye. — Odpowiedzi od redakcyi. — Ogłoszenia.

Redaktor i Wydawca ks. dr. Teofil Kowalski.

Дозв. Цензурою. Варшава 2 Магпа, 1902 г. Друк К. Мiecznikowskiego в Пlocku